

Spotkanie

z Andrzejem Zalewskim

POLSKI EMIGRANT

W BIBLIOTECE KRÓLEWSKIEJ W KOPENHADZE

Podczas spotkania z recitalem
wystąpi **Henryk Trzonek**,
wybitna skrzypaczka,
siostra przyrodnia
Andrzeja Zalewskiego.

Urodziłem się 6 lutego 1947 roku w
Warszawie, w domu trochę niezwy-
kłym, pełnym książek, nut, ciekawych
ludzi i nie zawsze posłusznych zwierząt.

Moją matką była Halina Kowalska, zna-
komita wiolonczelistka, a ojcem Boh-
dan Zalewski, spiker Polskiego Radia,
konferansjer, poeta.

Swoje pierwsze nieśmiałe kroki ku morzu
wiedzy stawiałem w szkole muzycznej
na Miodowej, potem w Gimnazjum im.
Stanisława Staszica i wreszcie w Liceum
Stefana Batorego.

W roku 1966 rozpocząłem studia na
Wydziale Polonistyki Uniwersytetu War-
szawskiego, z których w roku 1970 zmu-
szony byłem zrezygnować z powodu
emigracji do Danii. Po latach niezamie-
rzanej przerwy i szukaniu miejsca „dla
siebie” – co jest chyba chorobą każdego
wychodźcy – w roku 1977 ukończyłem
studia na Wydziale Humanistycznym
Polskiego Uniwersytetu w Londynie. Tytuł
magistra filozofii otrzymałem za pracę
„Wizja teatru Stefana Żeromskiego”.

Od 1971 roku dorabiałem do stypen-
dium, bo starałem się kontynuować
studia polonistyczne na Uniwersytecie
Kopenhaskim, tymczasowym zatrud-
nieniem w charakterze „studenta do
wszystkiego” w Bibliotece Królewskiej.
Jak wszystko, co prowizoryczne, tak i
ta moja tymczasowość zmieniła się w
permanencję: od roku 1972 i aż do
pomostowej emerytury, do roku 2008,
byłem pracownikiem tejże instytucji.

Od dziecka niemal pisałem wiersze.
Trochę „do szuflady”, nieco „na wynos”.



18 października 2011 r.

Andrzej Zalewski

MODLITWA 2

wrysuj mi w oczy żywy ogień
i gorzki dym
smutek uśmiechu ciepłe dłonie
i światło spadających gwiazd
wrysuj w źrenice w oczy głodne
kropelki mgły
poezję ciszy barw symfonię
i cały niewidzialny świat

daj kwiatom rosę trawie deszcz
i w każdej kropli zamknij tęczę
dłoniom daj gesty ustom wiersz
powietrzu ptaki ludziom serce
daj niebu błękit nocy czerń
i wielkim ogniem rozpal gwiazdy
stopom daj drogi oczom sen
modlitwie boga mitom prawdę

wrysuj mi w oczy niespokojne
pejzaże dni
obrazy wspomnień jak ryciny
z pożółkłych ze starości ksiąg
na zimnej szybie ciepły oddech
skrapla się w łzy
wpisane w pustkę białe krzyże
zamarłych w bezradności rąk

daj gestom siłę sercu krew
płucom powietrze chwili trwanie
ustom daj słowa ciszy szept
rzeczom imiona latom pamięć
ziółom daj zapach czarom moc
kolorom kwiaty drzewom zieleń
nocy poranek snom daj noc
bogom modlitwę nam nadzieję

W 1961 zadebiutowałem jako dekla-
mator własnej poezji, w 1964 jako „tek-
ściarz”, a nieco później – na studiach
– jako autor tekstów kabaretowych.
Piosenki z moimi tekstami śpiewali m. in.
Anna German, Fryderyka Elkana, Ste-
fan Zach.

W listopadzie 1982 roku „zadebiuto-
wałem” ponownie, tym razem po duńsku:
kopenhaska gazeta „Politiken” opubli-
kowała mój wiersz o stanie wojennym.
Tylko raz jeden później, na prośbę re-
daktorów książki „Katyń 1940”, spró-
bowałem napisać wiersz w tym języku.
Zamieszczony zresztą w wydanej w
1983 roku książce.

W roku 1984 nakładem wydawnictwa
KRONIKA w Sztokholmie ukazał się
zbiór moich polskich wierszy „Fuga na
cztery pory roku”.

Teraz cieszę się każdym dniem mojego
otium cum dignitate: podróżami z żoną,
spotkaniami z dwójką naszych – mocno
już dorosłych – dzieci i z trójką zupełnie
fantastycznych wnucząt.

Jeszcze ciągle czasem pisuję wiersze,
czasem są one nawet publikowane... ale
coraz rzadziej. Częściej za to zacząłem
tworzyć po duńsku. Wcale nie poezję,
tylko bajki; opowiadania dla Sebastia-
na, Emmy i Anny, dla moich wnucząt,
dzięki którym nauczyłem się marzyć
na nowo.

Andrzej Zalewski



BIBLIOTEKA KRÓLEWSKA W KOPENHADZIE

Det Kongelige Bibliotek

www.kb.dk

Biblioteka podlega ministrowi kultury, budżet roczny w 2003 r. wynosił 12,3 mln duńskich, na stronach internetowych publikuje się raporty roczne. Struktura organizacyjna jest przystosowana do pełnienia kilku podstawowych funkcji: jako biblioteki narodowej, biblioteki uniwersyteckiej, centrum kulturalnego i badawczego. Od początku 2003 r. funkcjonuje 17 działów, w tym 3 mają charakter administracyjny. Tylko zbiorami specjalnymi zarządzają cztery działy: rękopisów i cymeliów, muzyki i teatru, centrum map, druków i fotografii oraz dział orientu i judaistów.

HISTORIA

Początki biblioteki sięgają XV wieku. Od 1648 r. funkcjonuje jako biblioteka narodowa i muzeum, a od 1927 r. dodatkowo jako uniwersytecka. To największa biblioteka w Danii i należy do największych w swoim rodzaju w Europie, przede wszystkim ze względu na wielowiekowe okresy panowania Danii nad dużymi obszarami Europy i kontakty z resztą świata w czasach kolonialnych. Z uwagi na swoje różnorodne funkcje biblioteka gromadzi piśmiennictwo i inne dokumenty nieksiążkowe o wielu rodzajach i zróżnicowanej tematyce.

SIEDZIBA

Obecnie biblioteka jest ulokowana w trzech dzielnicach Kopenhagi: główna

siedziba w Slotsholmen przy placu Sorena Kierkegaarda 1, Amager (zbiory humanistyczne przy ul. Njalsgade 80) i Filostræde (zbiory z dziedziny nauk społecznych przy ul. Filostræde 1). Choć siedziba główna zwana Czarnym Diamentem została udostępniona publiczności w 2000 r., to od 2005 r. planuje się rozpoczęcie prac nad budową nowych budynków dla uniwersyteckiego pionu biblioteki w dzielnicy Amager. Będzie tu cały kwartał zwany uniwersyteckim. Drugim miejscem nowej lokalizacji będzie dzielnica w sąsiedztwie portu lotniczego Kopenhagi, gdzie obok budynków mieszkalnych powstanie centrum kulturalne i edukacyjne. Budowa mostów w tej okolicy zbliży do siebie wschodnią Danię z południową Szwecją tak pod względem biznesowym, jak i kulturalnym.

ZBIORY

Duński zbiór narodowy gromadzony był od XV wieku na całym obszarze królestwa, które w rozmaitych okresach obejmowało rozległe obszary Szwecji, Norwegii, Islandii, Grenlandii, księstwo Szlezwik-Holsztyn i Wyspy Owcze. Zbiór składa się z książek, broszur, gazet, czasopism w języku duńskim oraz tłumaczeń na duński. Po raz pierwszy dekret królewski o egzemplarzu obowiązkowym został wydany dla całego królestwa w 1781 r. Powtórzono go ponownie w okresie silnego uprzemysłowienia, także produkcji książkowej w 1902 r. i jeszcze raz w 1927 r., gdy zmniejszono liczbę obowiązkowych egzemplarzy książek a listę rozszerzono o dokumenty życia społecznego. Współ-

BIBLIOTEKI W DANII

Średnia roczna wypożyczeń w bibliotekach publicznych wynosi 13,35 książek. Jedna biblioteka publiczna przypada na 7 206 mieszkańców. W Danii ukazuje się rocznie ponad 15 tys. tytułów książkowych, funkcjonuje 500 księgarni, 275 gmin posiada 250 bibliotek. W 1994 r. weszła w życie ustawa o bibliotekach publicznych. Są one finansowane przez władze lokalne, budżet państwa i inne instytucje. Przepisy wykonawcze do ustawy formułuje minister kultury. Bibliotekami opiekuje się zespół nazwany National Library Authority, który prowadzi własne badania i statystykę biblioteczną a także czuwa nad realizacją grantów, otrzymywanych przez biblioteki.

czesna historia duńskiego EO sięga roku 1997, gdy królewskim dekretem wprowadzono obowiązek przysyłania do Biblioteki Królewskiej pięciu egzemplarzy publikacji. Egzemplarze obowiązkowe otrzymuje także Państwowa i Uniwersytecka Biblioteka w Arhus. Wraz z publikacjami i dokumentami do Biblioteki Królewskiej trafia w ciągu jednego roku łącznie około 300 tys. publikowanych dzieł (jednostek bibliotecznych).

ZBIORY SPECJALNE

Biblioteka Królewska oprócz pełnienia roli biblioteki narodowej jest najstarszym duńskim muzeum, w tym przypadku muzeum książki i druku. Posiada jeden z większych w świecie zbiorów inkunabułów, liczący 4 500 książek, w dużej części przejętych z biblioteki Fryderyka III. Po śmierci największego kolekcjonera książek księcia Ottona Thotta w 1785 r. całość zbiorów powiększyła się o 1 500 inkunabułów. Na początku XX wieku ówczesny dyrektor Biblioteki Królewskiej zebrał kolejne tytuły, do chwili obecnej pozyskuje się stare wydania z regionu Skandynawii. Zebrane starodruki wydane w latach 1501-1530 liczą obecnie 6500 tomów.

Cały zasób biblioteki podzielony jest na podzbiory:

- drukowane w latach 1474-1959, z wyjątkiem broszur i publikacji zbiorowych z lat 1902-1959,
- publikacje wydawane od roku 1960 oraz inne media od 1998 r.,
- broszury i wydania zbiorowe, publikowane od 1902 r.

Zbiory wydzielone to:

- publikacje podziemne z czasów okupacji niemieckiej w latach 1940-1945,
- zbiór literatury duńskiej Hielmstjerne-Rosencrone [nazwa kolekcji pochodzi od nazwiska duńskiego bibliofila Henrika Hielmstjerne z XVIII w.] z lat 1482-1800, z wyjątkiem cymeliów z XVI i XVII wieku,
- zbiór Holgera Laage Petersena, na który składają się książki (rzadziej rękopisy) autorstwa Hansa Christiana Andersena i opracowania dotyczące tego autora,
- wszystkie pozostałe rękopisy H. Ch. Andersena,
- zbiór Arne Portmana składający się z książek Hansa Christiana Andersena i opracowań dotyczących tego autora,
- zbiór Fr. Thorkelina z dziełami (i opracowaniami o nim) N. F. S. Grundtviga.

Od 1902 r. w bibliotece funkcjonuje dział map, druków ulotnych i fotografii. Znajduje się tu 11 mln jednostek, głównie fotografii. Oprócz tego 269 tys. map, 7240 atlasów i 31 globusów.

W dziale zbiorów orientalnych i judaiców gromadzi się rękopisy, unikalne książki i inne druki, które są pod ścisłą ochroną. Szerszy dostęp do nich jest możliwy przy pomocy Internetu, natomiast fizycznie mogą z niego korzystać badacze kultury i języków regionów Azji i Północnej Afryki, posiadacze kart identyfikacyjnych.

Zbiór podzielony jest tematycznie:

- Azja Zachodnia, Afryka Północna, islam,
- Hebraika i judaika,
- Języki tureckie,
- Azja Południowa, Mongolia, buddyzm,
- Azja Centralna,
- Tybet, lamaizm,
- Azja Południowo-Wschodnia,
- Azja Wschodnia, głównie Chiny i Korea,
- Japonia.

Do września 1999 r. kolekcja obejmowała 5 350 rękopisów i ponad 200 tys. książek i czasopism. Znajdują się tu oryginalne dzieła z Azji, Afryki Północnej i w językach żydowskich oraz diaspory żydowskiej w językach zachodnich.

Jednym z cenniejszych nabytków biblioteki w ostatnich latach są publikacje chińskie: druki zwarte, czasopisma i plakaty z czasów rewolucji kulturalnej, piśmiennictwo Mao i jego następców, ale także przyrządy do pisania z czasów cesarstwa lat 1700-1800, w tym piórnik ze szlachetnego drewna, liczydła, kałamarze z dekoracjami, kaligrafią i motywami z chińskiej mitologii.

Ale są i ubytki: w końcu 2003 r. dyrektor księgarni informował, że w latach 1960-1978 z biblioteki skradziono wiele cennych zbiorów: m.in. zginęły pierwsze wydania dzieł znanych astronomów: Tychona Brache, Johanna Keplera, tak znanych autorów jak Tomasz Moore, John Milton, Immanuel Kant i Marcin Luter. Od dłuższego czasu zbiory są coraz bardziej bezpieczne, a o każdym zniesieniu cennych publikacji informowana jest policja.

KATALOGI

Katalogi alfabetyczny z lat 1474-1959 i dzieł pozyskanych do 1993 r. znajdują się w siedzibie głównej biblioteki w dzielnicy Slotsholmen. Od początku 2005 r. cała jego zawartość już jest dostępna online w języku duńskim i angielskim.

Katalog broszur i dzieł zbiorowych jest sporządzony według reguł obowiązujących w archiwistyce.

Katalog działowy, obejmujący lata 1474-1959, znajduje się także w Slotsholmen, jego wersja mikrofilmowa znajduje się, dla wygody użytkowników, również w gmachu Amager. Zbiory od 1960 r. są już skatalogowane online i umieszczone w katalogu REX.

UCYFROWIENIE BIBLIOTEKI

Prowadzi się intensywne prace nad digitalizacją zbiorów według strategicznego planu czteroletniego na lata 2003-2006, zatwierdzonego przez ministra kultury. Plan pozwoli na stworzenie biblioteki cyfrowej. W 2003 r. ukończono projekt digitalizacji pod nazwą „Archiwum duńskiej literatury”. Najpierw przygotowanych zostało 70 portretów duńskich autorów z przeszłości, w stosunku do których już wygasł okres ochrony prawem autorskim, czyli twórców zmarłych do 1930 r. W internecie znalazło się 150 tys. stron ich dzieł. Przygotowano równocześnie 400 tytułów książek w formie drukowanej na potrzeby wypożyczalni.

Testowany był także multimedialny atlas kulturalny Danii obejmujący XX wiek, dostępny również w Internecie. Atlas jest przedsięwzięciem realizowanym przez kilka instytucji pod kierownictwem księgarni narodowej. Duńska naukowa biblioteka elektroniczna z kolei finansuje archiwum periodyków, w którym będą dostępne pełnotekstowe wydania periodyków naukowych i akademickich.

Wszystkie prace mają na celu stworzenie nowych możliwości samoobsługi czytelnikom, którzy będą mogli wyszukiwać i wypożyczać książki z bazy danych REX i periodyki w bazie ELEKTRA.

Cyt. Książnice narodowe świata : geneza - zasoby - działalność / Bogdan Klukowski ; Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie. - Warszawa : Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej, 2005. - s. 57-62.



Anna Walczak

NOWY GMACH BIBLIOTEKI KRÓLEWSKIEJ W KOPENHADZIE

*Rozwiązania architektoniczne
i organizacja przestrzeni
w nowym budynku*

We wrześniu 1999 r. odbyło się uroczyste otwarcie nowego gmachu Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze. Obiekt, znany dziś jako **Czarny Diament** (Den Sorte Diamant), rozpoczął swą służbę nauce i kulturze. Z bibliotecznego punktu widzenia była to tylko rozbudowa już istniejącego gmachu, ale w świecie architektury to jedno z największych wydarzeń współczesności. Dla osób przybywających do miasta, a może i dla mieszkańców Kopenhagi, to niezwykle intrygujący obiekt, którego chociażby z racji jego lokalizacji nie sposób nie zauważyć.

Tematem niniejszego artykułu są przyjęte rozwiązania architektoniczne i organizacja przestrzeni w owym gmachu. Warto jednak poświęcić kilka zdań historii Biblioteki i przyrzeć się budynkom, jakimi dysponowała dotychczas. Uświadomimy sobie wówczas, że to instytucja, która godna jest, by na zamknięcie XX w. otrzymać nową szatę architektoniczną. Założycielem Biblioteki był panujący w XVII w. Fryderyk III, pochodzący z dynastii Oldenburgów, król Danii i Norwegii. W 1673 r. miała miejsce przeprowadzka gromadzonego księgozbioru z królewskiego zamku do specjalnie zbudowanego na potrzeby Biblioteki gmachu. Obecnie w tym miejscu znajdują się Archiwa Narodowe Danii. Ów budy-



nek, projektu Thomasa Walgensteena, piękny poprzez swe czyste klasycystyczne linie i barokowe barwy wewnątrz, do dziś zajmuje ważne miejsce w historii architektury bibliotecznej. Właściwie było to jedno duże pomieszczenie długości 80 m, z szafami bibliotecznymi wzdłuż ścian. Prawidłowe rozmieszczenie okien dawało wystarczającą ilość światła, które padało głównie na boczne ściany szaf. 66 kolumn w kolorze zielonkawego marmuru, zakończonych złotymi kapitelami, było nie tylko koniecznością budowlaną. Dawały poczucie potęgi i porządku. Gmach był wznoszony z myślą o bibliotece, jednak na parterze znajdował się arsenał - obie te instytucje można uznać za symbole władzy królewskiej.

Na spadzistym dachu umieszczono dwie drewniane figury: Marsa (rzymskiego boga wojny) i Minervy (patronki sztuki i rękodzieła).

Do drugiej swej siedziby, projektu H. J. Holma, Biblioteka Królewska przeprowadziła się w 1906 r. Był to gmach zlokalizowany stosunkowo niedaleko pierwszego budynku. Między jedną a drugą przeprowadzką Biblioteka nie tylko została otwarta dla publiczności, ale przede wszystkim znacznie powiększyła swe zbiory. Mimo zwiększania przestrzeni bibliotecznej, chociażby przez zajmowanie kolejnych pięter w pierwotnym gmachu, nowy budynek był już koniecznością. Tym razem sięgnięto po włoskie wzory, *via Monachium*. Modelem stał się jeden z pałaców wzniesiony przez bawarskiego króla Ludwika I. Nowy gmach Biblioteki zbudowany został na planie prostokąta, z wewnętrznymi dziedzińcami i wspaniałą klatką schodową. Tak jak pierwszy budynek był wyrazem architektury bibliotecznej XVII w., tak ten reprezentował typ i organizację budynków, jakie dominowały w XIX w. Jego wnętrze było świadomym połączeniem dawnych i nowych rozwiązań. Tym dawnym były np. kolumny wspierające białe sklepienie w czytelni. Wyglądały jak rzymskie kolumny w słynnej, oktagonalnej kaplicy Karola Wielkiego w katedrze w Akwizgranie. Zdecydowanie nowe były zasady konstrukcji regałów magazynowych, a właściwie metalowej wspierającej się nawzajem całości, którą tworzyły: podłoga - krata i piętra z półkami. Taki rodzaj podłogi umożliwiał przenikanie światła dziennego i ciepła po całym bu-



dynku. Dzięki temu nie było nawet konieczne montowanie grzejników na górnych poziomach. Całość ujęto ścianami zewnętrznymi w monumentalnym stylu.

Te same czynniki, czyli przyrost księgozbioru i zmiana zadań powodowały, że ten solidny gmach stawał się za ciasny. Obecnie Biblioteka Królewska pełni jednocześnie funkcję duńskiej Biblioteki Narodowej (choć z odrębnymi dyrekcjami) i tworzy też całość z I Departamentem (Oddziałem) Biblioteki Uniwersyteckiej. W dodatku jest zlokalizowana w trzech miejscach stolicy Danii. Artykuł dotyczy tylko tej części Biblioteki, która mieści się na Slotsholmen, a przede wszystkim jej najnowszego fragmentu - budowanego w l. 1996-1999 wspomnianego już Czarnego Diamentu.

W 1993 r. rozstrzygnięto ogłoszony przez duńskie Ministerstwo Kultury międzynarodowy konkurs architektoniczny na rozbudowę kopenhaskiej Biblioteki Królewskiej. W konkursie tym wzięło udział 179 uczestników, zwyciężył zespół architektów: Marten Schmidt, Bjarne Hammer, John E. Lassen. Zwycięski projekt obejmował:

- całkowitą renowację istniejącego od 1968 r. budynku zwanego Hansen (od nazwiska architekta Prebena Hansena) zlokalizowanego w bezpośredniej bliskości budynku z 1906 r.,
- budowę dwu zupełnie nowych przylegających do siebie budynków - jeden z nich to Czarny Diament, drugi zwany jest Rybą,

- zagospodarowanie przestrzeni przylegającej do rozbudowanych części Biblioteki.

Wmurowanie kamienia węgielnego nastąpiło w październiku 1996 r., trzy lata później Czarny Diament został otwarty dla użytkowników. Nazwę swoją wziął od pochodzącego z Zimbabwe, a szlifowanego we Włoszech, granitu mającego głęboki odcień czerni. Użyty on został do obłożenia trzech zewnętrznych stron konstrukcji budynku, przy czym każda wykorzystana płyta ważyła 75 kg. Trzeba przyznać, że wrażenie jest piorunujące. Czarny monolit, błyszczący, bez ozdób, lekko nachylony ku portowemu kanałowi. Nie można go nie zauważyć. Mimo wielkości i czerni jest jednak pewna dostojna lekkość w tym budynku. Prawdopodobnie poczucie lekkości daje umiejętne zestawienie granitu ze szkłem.

Przeszkłony jest prawie cały parter, czerń granitu rozpoczyna się dopiero powyżej. Wstęga szkła na tym poziomie sprawia wrażenie, szczególnie z pewnej odległości, unoszenia się budynku lekko nad ziemią. Potężna powierzchnia szklana od strony kanału, która jest jedną ze ścian wewnętrznego atrium, przerywa czerń i daje jednocześnie wgląd z zewnątrz na miękkie kształty wnętrza. Stalowa konstrukcja utrzymująca wspomnianą szklaną ścianę została wykonana w Polsce.

Do budowy bibliotecznego gmachu użyto różnych materiałów: kamienia, stali, szkła, drewna i szlachetnego betonu. Swoimi naturalnymi, przytłumionymi barwami wprowadzają spokój, nowoczesność i elegancję. Jedynym barwnym, niezwykle żywym elementem jest olbrzymie malowidło, którego autorem jest Per Kirkeby, umieszczone na stropie przestrzeni przeznaczonej



na wypożyczalnię i punkt informacji. Jednocześnie jest to przejście do starego budynku znajdującego się u szczytu ruchomych podjazdów prowadzących z parteru do części bibliotecznego. Funkcję, lokalizacja i ten swoisty mural czynią z tego miejsca punkt centralny Biblioteki.

Jeśli chodzi o organizację przestrzeni wewnętrznej Czarnego Diamentu, powinna ona być rozpatrywana jako część całego kompleksu bibliotecznego, który tworzą: budynek z 1906 r. (Holm), budynek z 1968 r. (Hansen), Czarny Diament i przylegająca do niego Ryba z 1997 r. Interesujący nas budynek został zaprojektowany jako siedziba instytucji z szeroką ofertą kulturalną, wykraczającą poza zadania biblieczne. By dostać się doń, można skorzystać z dwóch wejść. Jedno - określane jako główne (choć naprawdę dosyć niepozorne) mieści się od strony S. Kierkegaards Plads,

to wejście zachodnie, drugie - od strony północnej, zalecane jest jako wejście na koncerty lub konferencje. Korzystając z któregośkolwiek z wejść, znajdziemy się na poziomie parteru (na planach oznaczany jako poziom A). Tu znajdują się szatnie (następne, ale już niestrzeżone są w dawnym budynku, Holm, na poziomie C), duża, przeszklona, ułożona na kształcie koła księgarnia, a także kawiarnia z prostymi meblami ustawionymi wzdłuż wspomnianej wcześniej parterowej szyby, tak by można było obserwować siatkę kanałów wodnych i toczące się na nich życie, oraz dosyć elegancka restauracja. Na tym samym poziomie jest wejście do dysponującej ponad 600 miejscami sali koncertowej, zwanej Salą Królowej. Jest ona jednocześnie salą konferencyjną Biblioteki i ogólnodostępną salą koncertową.

Z poziomu A dostaniemy się na niższy poziom (K) z przestrzenią wystawienniczą i salami konferencyjnymi, już znacznie mniejszymi niż Sala Królowej. Nazwano je Holberg, Saxo i Blixen. Upamiętniają ważne dla duńskiej literatury i kultury postaci: Saxo Grammaticus, żyjącego na przełomie XII i XIII w. kronikarza, autora słynnej „Gesta Danorum”, Ludwiga Holberga, uchodzącego za twórcę duńskiego języka literackiego i Karen Blixen, znanej przede wszystkim jako autorka zekranizowanych wspomnień „Pożegnanie z Afryką” i „Uczta Babette”. Z sal tych mogą

korzystać odpłatnie różne instytucje i organizacje. Znajdująca się w pobliżu księgarni winda zawiezie do sal konferencyjnych lub na wystawy na poziomie B i K (choć one są osiągalne również schodami), ale nie do przestrzeni bibliotecznego.

Na główny poziom Biblioteki (C) zawiozą z poziomu parteru (A) ruchome podjazdy. Wcześniej trzeba przejść przez punkt kontroli. Na poziomie C znajdują się 2 duże czytelnie, dysponujące łącznie ponad 300 miejscami dla czytelników. Jedna to czytelnia gazet i innych wydawnictw ciągłych, na miejscu możemy skorzystać z ok. 4000 wydawnictw z 3 ostatnich lat, w tym ok. 1/5 to wydawnictwa duńskie. Poza nimi do dyspozycji użytkowników jest ok. 70 000 szpul ze zbiorami zmikrofilmowanymi. Do zbiorów periodyków możliwy jest wolny dostęp. Księgozbiór podręczny tej czytelni

jest niewielki. Natomiast bardzo dużym księgozbiorem podręcznym, liczącym ok. 65 000 woluminów, dysponuje druga czytelnia, pełniąca funkcję czytelni ogólnej. Udostępniane w niej książki pochodzą z bogatego księgozbioru podręcznego albo z magazynów. Zamówienia z magazynów realizowane są dopiero następnego dnia po godz. 14. Czas oczekiwania jest długi, m.in. ze względu na fakt, że magazyny (bez wolnego dostępu) zlokalizowane są w dawnym budynku Holm. Możliwe jest wniesienie do czytelni własnych materiałów i zarezerwowanie miejsca na określony czas. Czytelnia ogólna ma samoobsługowy punkt kopiowania materiałów. Do obu czytelni poprowadzą nas piękne falisty balkony wyłożone klonowym drewnem. Ściany czytelni od strony atrium są przeszklone. Długie stoły dla czytelników, wykonane z jasnego drewna ustawione są równolegle do tych ścian i do balkonów. Takie ustawienie zdecydowanej większości stołów sprawia, że czytelnicy siedzą twarzami do atrium, przez które wpływa światło dzienne. Każdy użytkownik ma przy swoim miejscu pracy możliwość podłączenia przenośnego komputera i do dyspozycji wykonane z przezroczystego materiału podpórki na książki. Czytelnie są bardzo wysokie, z wewnętrznymi półkami dostępnymi dla użytkowników.

Poziom C zapewnia również wspomniane już połączenie nowego gmachu z wcześniejszymi budynkami poprzez szeroki na 18 m, w dużej części przeszklony, swoisty most przerzucony nad ruchliwą ulicą. To tu zlokalizowana jest wypożyczalnia. Każdy, kto ukończył 18 lat i posiada stałe zameldowanie na terenie Danii, ma prawo otrzymać specjalną kartę biblioteczną uprawniającą do wypożyczeń. Po przejściu mostu wkraczamy w zupełnie inny świat biblieczny. Szklana konstrukcja sprawia, że możemy się znaleźć w otoczeniu sprzed 100 lat. Kolejnym poziomem dostępnym dla użytkowników jest poziom E (osiągalny z poziomu C schodami lub windą). Na nim znajdują się dwie z trzech specjalnych czytelni wydzielonych ze względu na tematykę bądź na typ zbiorów. Bezpośrednio nad czytelnią ogólną (czyli od strony zachodniej budynku; kierunki geograficzne używane są nawet w na-

zwach czytelni) znajduje się czytelnia muzykaliów i teatraliów oraz czytelnia orientaliów i judaiców. Po przeciwnej stronie, czyli nad czytelnią gazet i wydawnictw ciągłych, udostępnia się zbiory kartograficzne, graficzne i fotograficzne. Tu też ma swoją siedzibę Narodowe Muzeum Fotografii.

Ostatnia z trzech specjalnych czytelni mieści się na poziomie F. W niej udostępniane są rękopisy i dawne książki. Czytelnie specjalne dysponują ok. 20 miejscami każda i księgozbiorem podręcznym. We wszystkich czytelniach, przy każdym miejscu dla czytelnika, jest możliwość podłączenia komputera przenośnego.

Dwa naziemne mosty łączą na wysokości poziomu F Czarny Diament z budynkiem zwanym Hansen. Tędy odbywa się transport książek.



Najwyższy poziom G to siedziba administracji i dyrekcji biblioteki. Wszelkie prace związane z gromadzeniem i opracowaniem zbiorów odbywają się na poziomie D, w zasadzie niedostępnym dla czytelników. Magazyny, bez wolnego dostępu, znajdują się w starym budynku.

Czarny Diament ma 8 poziomów, licząc łącznie z poziomem K znajdującym się pod parterem. Do Biblioteki należy 5 poziomów (C-G), z czego dla czytelników przeznaczony jest w całości poziom C, E i część poziomu F. Na żadnym z poziomów dostępnym tylko dla użytkowników Biblioteki nie ma wyznaczonego miejsca dla palaczy, natomiast są takie miejsca w pozostałej przestrzeni gmachu.

W interesującym nas kompleksie (przypominam: jednym z 3 należących do

Biblioteki Królewskiej) udostępnia się przede wszystkim literaturę humanistyczną i teologiczną. Duża część zbiorów, w tym również zbiory specjalne, objęta jest zautomatyzowanym systemem katalogowania REX. Obejmuje on wydawnictwa zwarte i ciągłe, które wpłynęły do Biblioteki po 1980 r. W całym gmachu, a nie tylko na poziomach bibliecznych, rozmieszczone są stanowiska (specjalnie zaprojektowane i dopasowane do charakteru wnętrza) do poszukiwań online. Dostępny jest katalog rejestrujący zbiory Biblioteki Królewskiej, wspomniany REX, ale też ELEKTRA, umożliwiająca przeszukiwanie elektronicznych czasopism i baz prenumerowanych przez bibliotekę. Faksymilia części rękopisów ze zbiorów Biblioteki, z podziałem na średniowieczne i renesansowe, z XVII i XVIII w. i współczesne, oczywiście w zdigitalizowanej postaci, również można oglądać poprzez ELEKTRĘ.

Twórcy zwycięskiego projektu rozbudowy Biblioteki to Duńczycy. Jest to wyczuwalne w prostocie formy, zastosowanej kolorystyce, wyposażeniu. Choć w polu ich zainteresowań są nie tylko biblioteki, to jednak mają na swym koncie pierwsze nagrody w konkursach (w l. 2000 i 2001) na projekty bibliotek miejskich w Halmstad i w Vaxjo w Szwecji. Brali również udział w konkursie na rozbudowę norweskiej Biblioteki Narodowej w Oslo (2000 r.). Ich projekt uzyskał wysoką ocenę, jednak nie zwyciężył.

Biblioteka Królewska jest doskonale zlokalizowana. Wyspa Slotsholmen (Wyspa Pałacowa), na której się znajduje, to nie tylko centrum miasta - to jego serce i mózg. Wąskie kanały oddzielające ją od stałego lądu bardzo podnoszą jej atrakcyjność, nie powodując w najmniejszym stopniu poczucia odebrania. W najbliższym sąsiedztwie są archiwa narodowe Danii, niewiele dalej pałac Christiansborg, obecnie siedziba duńskiego parlamentu, sądu najwyższego i gabinetu premiera. Jeszcze kawałek dalej Muzeum Thorvaldsena.

Wydaje się wielce prawdopodobne, że Czarny Diament ma duże szanse stać się nowym symbolem miasta. Pomocna w tym jest zapewne bardzo dobra wspomniana już lokalizacja, ale jeszcze bardziej doskonała ekspozycja. Położenie nad wodą, nad ruchliwym ka-

nałem, między mostami (Knippelsbro i Langebro) i widoczność z nich gmachu, bardzo te szanse zwiększają. Fakt, że pod łącznikami między nową a dawną częścią biegnie ruchliwa ulica (Christians Brygge) powoduje, że ruch miejski wciąż Bibliotekę w życie miasta, co wydaje mi się być zaletą.

Nikt, kto choć raz ujrzy Czarny Diament nie zapomni jego pięknej, prostej bryły. Będzie też pod wrażeniem wnętrza, szczególnie falistości pięter, które oglądane z górnych poziomów w naturalny sposób łączą się z kształtem kanałów. Piętra przypominają pokłady okrętu. Czy to żegluga do ostatecznego portu, jakim ma być zdobycie wiedzy? Architektom udało się wykreować przestrzeń naprawdę niezwykłą. Jednak nie mogę oprzeć się wrażeniu, że architektura zagłusza tu funkcję. Nie mówię o funkcjonalności, bo tę tak naprawdę może zweryfikować tylko czas i stali bywalcy. Skąd to odczucie? Otóż możemy wejść i wyjść z gmachu, nie zorientowawszy się, że jesteśmy w bibliotece. Po drugie - po pokonaniu wejścia głównego wydaje nam się, że jest tu jakoś ciasno: wolnej przestrzeni, mimo przeszklonej księgarni, jest niewiele. Zapewne jest to świadome działanie architektów, by wchodzący dopiero po pokonaniu kilkudziesięciu kroków doznali olśnienia, wkraczając w przestrzeń atrium. Ale pierwsze wrażenie jest często dominujące.

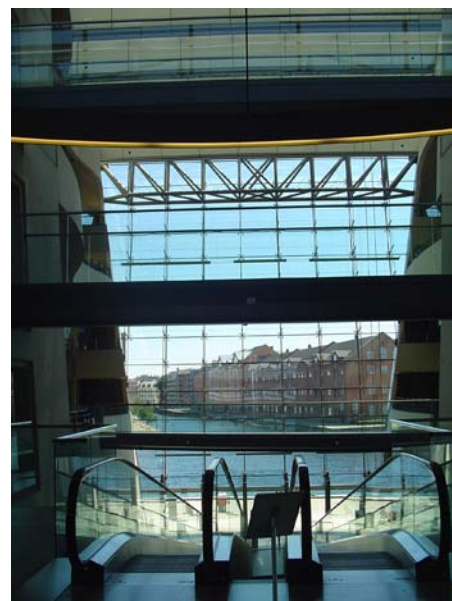
Mam też wątpliwości dotyczące oświetlenia czytelni i rozmieszczenia w nich miejsc dla użytkowników. Pomysł, by światło dzienne dostawało się do czy-

telni poprzez atrium, powoduje konieczność doświetlania światłem sztucznym, a mieszanie się tych dwóch źródeł nie jest chyba zbyt korzystne. W końcu to północna Europa, działanie promieni słonecznych jest względnie krótkie i niezbyt uciążliwe, a przyjęte rozwiązanie zmniejsza czas kontaktu ze światłem dziennym. Chyba że architektom chodziło o uzyskanie efektu maksymalnego skupienia, o które rzeczywiście łatwiej w lekkim półmroku czy przy pełnym świetle sztucznym. Tylko w takim razie dlaczego ustawiono większość stołów dla czytelników w ten sposób, że siedzący przy nich widzą ruch na balkonach? W dodatku takie właśnie ustawienie (równoległe do wielkich szyb od strony atrium) sprawia, że czytelnicy w obu czytelniach na poziomie C siedzą twarzą w twarz.

Biblioteka, będąc nowatorską w swej formie architektonicznej, wydaje mi się jednak dość tradycyjną, a przynajmniej typową dużą biblioteką naukową, jeśli chodzi o realizowanie swoich funkcji.

W zrealizowanym projekcie nie ma parkingu podziemnego. Choć akurat w tym przypadku nie był on koniecznością. Na przylegającym do Biblioteki placu Kierkegarda jest dość miejsca, by pozostawić samochód, a tym bardziej, oczywisty w tym miejscu środek lokomocji, jakim jest rower.

Cyt. Nowy gmach Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze / Anna Walczak [W:] Przegląd Biblioteczny, 2002, z. 4, s. 331-338.



Elżbieta Szczypińska

BIBLIOTEKA KRÓLEWSKA W KOPENHADZE

[fragmenty]

Biblioteka Królewska, obecnie jedna z największych bibliotek w Europie, mieści się w ogrodach królewskich na terenie dawnego kanału portowego. [...]

W tej części Biblioteki wystrój odpowiada ówczesnym trendom. Wśród pięknego wyposażenia nie sposób nie zauważyć katalogów kartkowych. W skrzynkach znaleźć można pisane odręcznie karty z XIX w. i starsze. [...]

Zadrzewiony teren wokół biblioteki jest idealnym miejscem dla spacerowiczów i na niedzielny piknik. Zapewniam, że amatorów tego typu wypoczynku jest wielu. Do zabytkowej budowli dobudowano nowy gmach na nabrzeżu Slotsholmen. Po długo trwających rozmowach i zażartych dyskusjach, co do rozbudowy biblioteki, powstała nowa wspaniała siedziba, uznana za najbardziej spektakularny współczesny obiekt kopenhaski.

Połączono starą zabytkową część miasta z architekturą nowoczesną. Przyczynili się do tego wybitni architekci światowej sławy.

Obiekty są tak połączone, że można swobodnie przez hol na pierwszym piętrze przemieścić się z nowej do starej części i odwrotnie.





Uroczyste otwarcie biblioteki, z udziałem Księżnej Małgorzaty II odbyło się 7 września 1999 roku. [...]

Ten awangardowy w swym architektonicznym kształcie budynek, ma powierzchnię 40 000 m² i 10 km półek, na których znajduje się 300 tys. wol. (ogólna liczba zbiorów całej Biblioteki Królewskiej wraz ze wszystkimi mediami wynosi prawie 3 miliony).

Biblioteka Królewska posiada wiele wspaniale wyposażonych czytelni (na każdym piętrze). Większość pomieszczeń jest tak rozplanowanych, aby widok z okien roztaczał się na morze. Ułatwiają to przeszklone ściany budynku. Pomieszczenia są przestronne, jasne. Biel ścian, niekiedy surowe tynki, mnóstwo szkła, dużo drewna i odpowiednie oświetlenie, wszystko to urządzone jest z niesłychaną starannością. We wnętrzach urządzono Narodowe Muzeum Fotograficzne, Skarbiec ze skarbami kultury narodowej, salę koncertową i galerię z wystawami kulturalno-historycznymi, toteż Biblioteka Królewska pełni funkcje nie tylko biblioteki narodowej, naukowej, uniwersyteckiej, ale i kulturalną. Są tu ogólnodostępne wystawy czasowe oraz skarby narodowe - najcenniejsze zbiory.



Na parterze Czarnego Diamentu znajduje się punkt informacyjny, księgarnie, kawiarnia i ekspozycje wystawowe. Parter jest ogólnodostępny. Na pierwsze piętro prowadzą ruchome schody. Tu jednak mają dostęp wyłącznie korzystający z usług biblioteki. Wyżej dostać się można schodami lub windami. Biblioteka jest w pełni skomputeryzowana. [...]

Biblioteka jest ogólnodostępna, a jej usługi są nieodpłatne. Gwarantuje to mieszkańcom Danii prawo, które o tym stanowi.

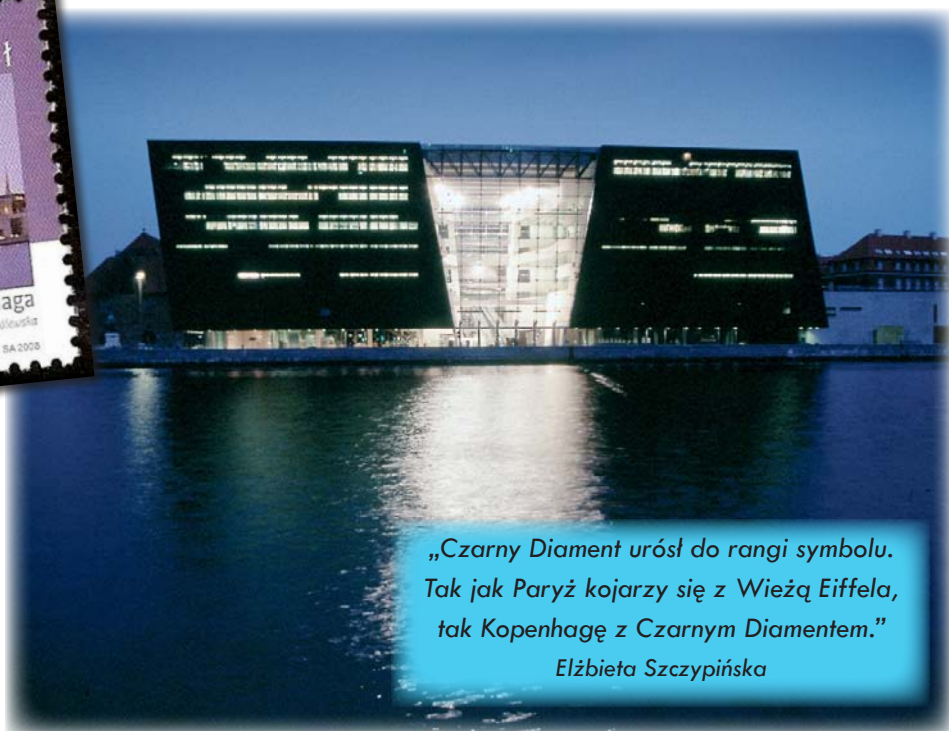
Czarny Diament urósł do rangi symbolu. Tak jak Paryż kojarzy się z Wieżą Eiffela, tak Kopenhagę z Czarnym Diamentem. [...] Rocznie odwiedza Czarny Diament wiele tysięcy ludzi. Biblioteka otwarta jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-19.00.

Gorąco zachęcam do odwiedzenia Biblioteki Królewskiej i całej Kopenhagi, tym bardziej, że jest to jedną najbardziej gościnnych stolic europejskich.

Elżbieta Szczypińska jest pracownikiem Pedagogicznej Biblioteki w Sochaczewie. Artykuł powstał po wyjeździe studyjnym do bibliotek duńskich. Opublikowano 25.09.2004 <http://e-pedagogiczna.edu.pl/upload/file/zasoby/szczypinska1.pdf>



Znaczek pocztowy
– Biblioteka Królewska
Emisja:
Polska, 24 października 2008
Autor projektu:
M. Błażków
<http://joystamps.com/pl/stamp/6658>



„Czarny Diament urósł do rangi symbolu.
Tak jak Paryż kojarzy się z Wieżą Eiffela,
tak Kopenhagę z Czarnym Diamentem.”

Elżbieta Szczypińska

Daniel Gotthilf MOLDENHAWER

ur. 11 grudnia 1753

zm. 21 listopada 1823

– niemiecko-duński filolog, teolog,
bibliotekarz, bibliofil, paleograf,
dyplomata oraz tłumacz Biblii

Moldenhawer urodził się w Królewcu, jako syn Johanna Heinricha Daniela Moldenhawera, profesora teologii na Uniwersytecie w Królewcu oraz Lydii Charlotte z domu Trummer. Kształcił się w królewskim Collegium Fridericianum w Królewcu, gdzie jednym z jego wykładowców był Johann Gottfried Herder, następnie na Gelehrtenschule des Johanneums w Hamburgu oraz Uniwersytecie w Getyndze (wraz z Christianem Gottlobem Heynem, Johannem Davidem Michaelisem i Christianem Wilhelmem Franzem Walchem).

W roku 1777 został profesorem teologii oraz języków orientalnych na Uniwersytecie w Kilonii. W latach 1783-1784 Moldenhawer wraz z Tychsenem odbył podróż do Hiszpanii, w celu zbadania oraz skolekcjonowania rękopisów biblijnych. W 1784 roku został profesorem historii Kościoła i dogmatyki w Kopenhadze. W 1786 roku Moldenhawer ponownie został wysłany do Hiszpanii, tym razem w misji dyplomatycznej.

W 1784 roku Moldenhawer udał się do Alcalí, aby obejrzeć zbiory tamtej biblioteki i ustalić jakie rękopisy wykorzystano przy przygotowaniu *Poliigłoty kompluteńskiej*. Nie znalazł tu żadnych greckich rękopisów Nowego Testamentu, a jeden z bibliotekarzy przyznał, że w roku 1749 zostały sprzedane producentowi petard. Jednak Bowring w 1821 roku podważył wiarygodność relacji Moldenhawera, stwierdzając że wszystkie greckie rękopisy uwzględnione w katalogu z 1745 nadal istnieją.

W roku 1788 Moldenhawer został **głównym bibliotekarzem Duńskiej Biblioteki Królewskiej**. Głównym jego zadaniem było powiększenie zbiorów bibliotecznych. Na aukcji książek zakupił za sumę 10 000 talarów łącznie ponad 50 000 tomów pochodzących z prywatnej kolekcji Otto Thotta (1703–1785). 6159 książek z owej kolekcji wydanych zostało przed rokiem



1530. Drugiego wielkiego zakupu dokonał w roku 1796, kiedy nabył kolekcję Petera Frederika Suhma. Moldenhawer, nabywając tę kolekcję, zobowiązał się do wpłacania odpowiedniej sumy każdego roku na rzecz Suhma oraz jego żony. Suhm jednak zmarł w 1798 r. a jego żona rok później. W roku 1797 Moldenhawer nabył kolekcję Müllerske Pinakothek, zobowiązując się do corocznego wpłacania jego córce odpowiedniej sumy. W 1803 roku Uldalske ofiarował swój zbiór rękopisów bibliotece.

W czasach, gdy Moldenhawer zarzą-

dzał biblioteką, jej księgozbiór powiększył się do 250 000 woluminów. Po śmierci Moldenhawera biblioteka przejęła również część jego prywatnego księgozbioru (12 000 tomów). Moldenhawer za swoją pracę otrzymał wiele wyróżnień i zaszczytów, m.in. w 1809 roku został odznaczony Orderem Dannebrog.

Moldenhawer nie tylko wykazywał się talentami administracyjnymi, lecz zajmował się również pracą pisarską. Ze swoich podróży przywoził liczne odpisy fragmentów poszczególnych rękopisów, jak i całe skolekcjonowane rękopisy; dotyczyły one historii politycznej, historii Kościoła, historii literatury, teologii i filozofii. Stale był zajęty pracą i obowiązkami, najbardziej cenił sobie jednak pracę bibliotekarza, która była jego ulubionym zajęciem.

Po latach Moldenhawer okazał się notorycznym **złodziejem** książek i rękopisów. Podczas 35 lat jego pracy w Bibliotece Królewskiej, jej księgozbiór stale się powiększał na skutek korzystnych zakupów i darowizn. Moldenhawer osobiście podarował swojej bibliotece wiele cennych rękopisów, listów i książek. Wiele z nich zostało nielegalnie nabytych w Niemczech, Francji, Anglii, Włoszech, Hiszpanii a także w Holandii. Dużo z nich pochodziło z bibliotek starych klasztorów, wiele książek zostało przez Moldenhawera ukradzionych. Według Ady Adler Moldenhawer



Fotografie Biblioteki Królewskiej
w Kopenhadze pochodzą ze strony
http://commons.wikimedia.org/wiki/Danish_Royal_Library

okradł kilka bibliotek w Paryżu, przede wszystkim bibliotekę klasztoru Saint-Germain-des-Prés, z której wykradł cenne rękopisy. Fakt ten długo był utrzymywany w tajemnicy przez władze biblioteki, ujawniono go dopiero 90 lat po jego śmierci, kiedy to w 1917 w jednej z duńskich gazet ukazał się artykuł „En Bogtyv som Overbibliotekar” („Główny bibliotekarz złodziejem książek”).

Przykładem kradzieży dokonanej przez Moldenhawera jest Lekcjonarz 42 (Gregory-Aland), który po dziś dzień przechowywany jest w Escorialu (X. III. 13) w San Lorenzo de El Escorial, którego jedna karta została jednak odnaleziona w Kopenhadze.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Daniel_Gothilf_Moldenhawer#Du.C5.84ska_Biblioteka_Kr.C3.B3lewska



Ogródek restauracyjny przed biblioteką



Parking dla rowerów



Czytelnicy przed biblioteką
Fot. <http://blogi.mbp.pl.lodz.pl/fil-ia11/2011/04/29/wakacyjne-impresje-z-danii/>

EARLY EUROPEAN BOOKS (EEB): masowa digitalizacja starodruków

EEB to projekt przeniesienia europejskich starodruków na formę cyfrową, inicjatywa podjęta przez firmę ProQuest we współpracy z dwiema ważnymi bibliotekami narodowymi: **Centralną Biblioteką Narodową we Florencji (CBNF)** i **Królewską Biblioteką w Kopenhadze**.

W jej pilotażowym etapie, zeskanowano zbiory starodruków tych dwóch placówek w celu ich udostępnienia na stronie EEB i stronach internetowych bibliotek biorących udział w projekcie.

Kolejnym celem EEB jest digitalizacja, przy wsparciu innych instytucji, które dołączą do projektu, wszystkich zachowanych książek wydanych w Europie od XV do końca XVII wieku i odtworzenie historii druku na tym kontynencie do roku 1700. [...]

Dzięki EEB włoscy uczeni i badacze będą mogli swobodnie i za darmo korzystać

z kolorowych kopii rzadkich i cennych starodruków, zeskanowanych w całości, w wysokiej rozdzielczości, bezpośrednio z oryginałów (i prezentujących możliwie pełny obraz fizycznych atrybutów dzieł) oraz z dostarczonych przez firmę szczegółowych opisowych metadanych bibliograficznych i znormalizowanych danych katalogowych.

CBNF otrzymała też na własność wzorcowe kopie swoich materiałów, firma zastrzegła sobie natomiast prawo do komercyjnej sprzedaży zdigitalizowanych kolekcji CBNF w innych krajach.

DI GIAMMARCO F. Digitalizzazione di massa del libro antico : un 'iniziativa nata dalla collaborazione tra Biblioteca nazionale centrale di Firenze e ProQuest (Masowa digitalizacja starodruków : inicjatywa nawiązania współpracy między Centralną Biblioteką Narodową we Florencji a ProQuest) // Biblioteche Oggi – Vol. XXIX, nr 2 (2011), s. 38-40, il.

Early European Books: masowa digitalizacja starodruków / Małgorzata Waleszko [24-06-2011]. Dostęp <http://babin.bn.org.pl/?p=194>

Andrzej Zalewski HOMO SUM

pchła czy lampart jest w skoku swym bardziej drapieżny
sięgając po ofiarę głębokiej czerwieni
podziwiać piękno ciała i harmonię mięśni
czy nikczemną posturę i instynkt podstępny

kto będzie nas nauczał estetyki mordu
i każe się zachwycać poszarpanym ścięciem
kto będzie śpiewał hymny ku pochwie tortur
i stopniował przestępstwa na mniejsze i większe

kto odkryje przed nami tajemnice zbrodni
i wprowadzi w arkana katowskiego kunsztu
kto przekaże nam wiedzę o eschatologii
jaki bóg albo szatan mitycznie nieludzki

kto nam pomoże pojąć tę otchłań koszmaru
gdy opadnie fałszywa łagodności maska
i pewien bezkarności pozwoli ofiarom
swe zakrwawione łapy całować oprawca

pchła czy lampart ma dla nas stać się dziś przykładem
czy obłudna niewinność czy kata szaleństwo
zabłąkani w tym świecie mrocznych alternatyw
jakkżemy mamy uwierzyć w nasze człowieczeństwo

HENRYKA TRZONEK

Urodziła się w 1944 r. w Warszawie, trzy miesiące po tragicznej śmierci ojca Henryka Trzonka. Była ukrywana wraz z matką, Haliną Kowalską, w Domu Księdza Boduena w Warszawie, a później na wsi. Swoje ocalenie z Holocaustu zawdzięcza pomocy ze strony Kazimierza i Marii Wiłkomirskich, Eugenii Umińskiej, Ireny Dubiskiej, Felicji Krysiwicz, Romana Padlewskiego, Jerzego Waldorffa i innych. Wraz z matką i siostrą Lucyną figuruje na liście Survivors of Shoah.

Naukę gry na skrzypcach rozpoczęła w wieku 6 lat u prof. Heleny Zarzyckiej w słynnej Szkole Muzycznej przy ul. Miodowej w Warszawie. Po maturze w Liceum Muzycznym przy ul. Pięknej otrzymała stypendium do Konserwatorium Leningradzkiego (St. Petersburg), gdzie studiowała pod kierunkiem prof. Michaiła Wajmana, uzyskując dyplom z wyróżnieniem. Jeszcze jako studentka występowała w Polsce m.in. w Filharmonii Narodowej, zyskując rewelacyjne recenzje. Na zaproszenie prof. André Gertlera kontynuowała studia muzyczne w Królewskim Konserwatorium w Brukseli, gdzie otrzymała dyplom „Prix du Violon et Diplome Supérieure de Musique de Chambre”. Nie wróciła do Polski, lecz osiadła na stałe w Niemczech, ponieważ w tym czasie jej matkę i brata zmuszono do emigracji w ramach pomarcowych represji wobec ludzi pochodzenia żydowskiego. Po wygraniu konkursu dla muzyków orkiestr symfonicznych, przez 35 lat była pierwszą skrzypczką Radio-Sinfonie-Orchester we Frankfurcie nad Menem. Z orkiestrą odbyła liczne tournée koncertowe m.in. po Ameryce, Japonii i Chinach. Jako solistka koncertowała w USA i w wielu krajach europejskich. Ma w dorobku wiele nagrań solowych i kameralnych dla radia i telewizji. Przez wiele lat była dyrektorem artystycznym koncertów muzyki klasycznej (Künstlerische Leiterin) w Internationales Theater Frankfurt. W 2009 r. zakończyła pracę w orkiestrze poświęcając się wyłącznie występom solowym w Niemczech, Polsce, Rosji (St. Petersburg), Danii i Grecji.

Od 20 lat współpracuje z pochodzącą z Kijowa pianistką Mirą Raiz, z którą występują pod nazwą „Duo Bacewicz”, propagując za granicą utwory kompozytorów polskich i słowiańskich. W Polsce występuje ze znakomitą pianistką Katarzyną Glensk.



Andrzej Zalewski POWRÓT DRUGI

byliśmy rycerzami
z drewnianymi mieczami
na obronnych wieżach rusztowań

z naszym strachem
chowaliśmy się w brudnych piwnicach
drżąc z obawy
że będzie się pierwszym zaklepanym

byliśmy kowbojami
broniącymi naszych fortów
z gliny i potłuczonych cegieł

jak spiskowcy
klęczeliśmy na podrapanych kolanach
sprawdzając swoją odwagę
ostrzem finki
wbijanym między rozczapierzone palce

byliśmy tarzanami
wspinającymi się na metalowe liany płotów
w dżungli
cherlawych podwórzowych drzewek

w niecierpliwie wyczekiwane niedziele
byliśmy dziećmi
biegnącymi na jedenastą
do kina
za wyproszone
dwa pięćdziesiąt

wracam
na tę swoją prowincję
dzięki której nauczyłem się marzyć
i nie znajduję już nic

dorośla
razem ze mną
w szarą powszedniość

temat: *Zaułki straconych nadziei*

Andrzej Zalewski A JEDNAK...

moje tęsknoty
przygarbiły się
spowaźniały
przestały domagać się pierwszeństwa
i natrętnie rozpychać łokciami

moje marzenia
przycupnęły zdyszane
w mrocznym zaułku
na ławce niespełnienia
i nie czekają już
z szeroko otwartymi oczami
na przygodę-godota

moje sny
nakarmione valium
chrapią w najlepsze
w swojej niebieskiej
flanelowej piżamie
i nawet im nie w głowie
podglądanie
kąpiącej się Zuzanny

i tylko moja niecierpliwość
straszenie niedorośla
ciągle jeszcze
obgryza sobie paznokcie





WiMBP zaprasza



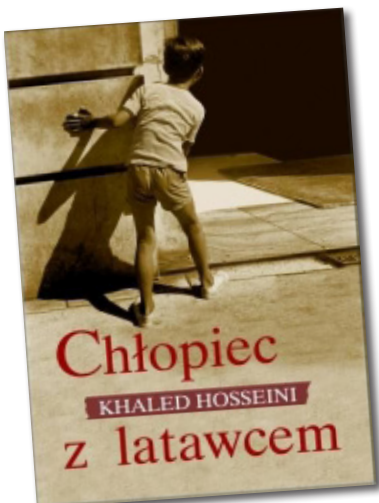
25 października 2011 o godz. 17.00

na spotkanie

Dyskusyjnego Klubu Książki

przy WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego

Spotkanie odbędzie się w Cafe Fraszka, I p.



Zapraszamy
do dyskusji o książce
Khaleda Hosseiniego
„Chłopiec z latawcem”.

3 listopada 2011 o godz. 17.00

na spotkanie

z Aleksandrą Ziółkowską-Boehm

Melchior Wańkowicz wciąż krzepi



Aleksandra Ziółkowska-Boehm

– urodziła się w Łodzi, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim (1968-1973), doktor nauk humanistycznych (Uniwersytet Warszawski, 1978). W latach 1972-1974 była asystentką i sekretarką Melchiora Wańkowicza, który w testamencie zapisał A. Ziółkowskiej swoje archiwum, i które jest w Jej posiadaniu. Część tzw. bibliofilską archiwum A. Ziółkowska przekazała do Ossolineum, a pamiątkową do Muzeum Literatury w Warszawie. Od 1990 r. mieszka w Stanach Zjednoczonych.

Członkini m. in.: Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (od 1990), Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (od 1994), Amerykańskiego PEN Clubu (od 1998). Regularnie odwiedza Polskę, gdzie opracowuje i przygotowuje do druku nowe wydania spuścizny literackiej Melchiora Wańkowicza.

Z twórczości: *Blisko Wańkowicza* (1975, 1978, 1988), *Na tropach Wańkowicza* (1989, 1999), *Proces Melchiora Wańkowicza w 1964 roku* (1990), *Na tropach Wańkowicza : po latach* (2009); opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła wydanie korespondencji Melchiora i Krystyny Wańkowiczów (1993), wydanie listów z lat 1945-1963 Jerzego Giedroycia i Melchiora Wańkowicza (2000), korespondencję Zofii i Melchiora Wańkowiczów: T. 1, 1918-1939, T. 2, 1939-1968 (2004), jest redaktorem serii i autorką posłownia do każdego z 16 tomów edycji *Dzieł Melchiora Wańkowicza* (Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2009-2012). Z archiwum pisarza udostępniła czytelnikowi reportaże wołyńskie i teksty o tematyce żydowskiej Wańkowicza, które ukazują się pierwszy raz.

17 listopada 2011 o godz. 17.00

na spotkanie

z Teresą Kaczorowską

o Marii Skłodowskiej-Curie

Teresa Kaczorowska - dziennikarka, prozaik, poetka, doktor nauk humanistycznych, badacz emigracji polskiej, społecznik i animator kultury, zabiegająca o ocalenie polskiego dziedzictwa kulturowego. Autorka m.in. książki *Córka mazowieckich równin czyli Maria Skłodowska-Curie z Mazowsza* (2007, 2011).

<http://www.kaczorowska.com/>



Fot. <http://www.klubygp.pl/kluby/przasnysz.php>



Wybór materiałów : Piotr Bierczyński

Skład: Julita Lendzian-Twardowska

Nakład: 100 egz.

Numery BIBiKa dostępne są na stronie www.wimbp.lodz.pl w dziale *Wydawnictwa własne*

Bezpośredni link do archiwum BIBiK-ów bibik.wimbp.lodz.pl